GAZETKA SZKOLNA LICEUM W MARKACH

OKSFORD

www.zs1marki.eu

Nr 3(42) KWIECIEŃ 2020 |

SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

Marcowe świętowanie……4

Wiosna, ach to Ty ……..6

LUDZIE

Rok 2020 -

-Rokiem Świętego Jana Pawła II …….8

HISTORIA

Żywa lekcja Historii…….11

Hołd dla Polaków ratujących Żydów…...14

Żołnierze Wyklęci…….16

KULTURA

Pacjentka……..…..…..…..…...17

Kosmiczne Legendy……..……..18

Wyalienowany……..…. .20

Podróże małe i duże…….……...22

STYL ŻYCIA

Kącik Twórczości —„Wiosna”…….26

Przewodnik kulinarny……..28

Bądź z nami na bieżąco, sprawdzaj szkolnego facebook’a i Instagrama!

FB: https://www.facebook.com/zs1marki/ IG: lo_marki

Z okazji nadchodzących Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzymy dyrekcji, nauczycielom, uczniom, rodzicom, pracownikom administracji i obsługi szkoły, aby nastrój tych świąt był radosny. Niech utrwali się w Waszych sercach na długi czas i pozostanie z Wami, także w poświątecznej codzienności.

Zdrowych, wesołych, pełnych miłości i nadziei

Świąt Wielkanocnych!

Redakcja Gazetki Szkolnej „Oksford”

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Patryk Dzięcioł (2a) - redaktor naczelny

Wiktoria Kulesza (2b) - zastępca redaktora naczelnego

P. Aleksandra Staszewska- skład i opracowanie graficzne

Kacper Osiecki (2a), Adrian Józefowicz (1cg),
Tomasz Nieborek (1cg), Zuzanna Wicka (1bg)
Dominik Stachowicz (Icg)
Weronika Kurlanda (1bg) - fotograf redakcji

Opiekun: p. Aleksandra Staszewska

Marcowe Świętowanie

Dzień Kobiet vs. Dzień Mężczyzn

8 marca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kobiet. Podobnie, jak większość tego typu świąt, ma ono nie tylko wymiar symboliczny. Skąd wzięło się to święto? Aby odpowiedzieć sobie na to pytanie, trzeba cofnąć się ponad 100 lat wstecz.

28 lutego 1909 roku Socjalistyczna Partia Ameryki ciesząca się poparciem przede wszystkim klasy robotniczej, zorganizowała na ulicach Nowego Jorku marsz upamiętniający protest, który miał z kolei miejsce 8 marca 1908 roku. Wtedy to koło 15 tysięcy kobiet pracujących wyszło na ulice, by domagać się dla siebie praw ekonomicznych oraz politycznych. Inicjatywa ta przypadła do gustu innym do tego stopnia, że rok później w Kopenhadze Międzynarodówka Socjalistyczna drogą anonimowego głosowania podjęła decyzję o ustanowieniu Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Pierwsze obchody zorganizowano rok później, 11 marca 1911 roku w Austrii, Niemczech, Szwajcarii oraz Danii. W większości państw to jednak 8 marca jest Dniem Kobiet. Obchodzi się go wtedy m.in. w Polsce, Albanii, Brazylii, we Włoszech, w Norwegii, Rumunii, Francji, Grecji, Meksyku, Portugalii, Szwecji czy w Chinach.

W Polsce Dzień Kobiet kojarzy się z głównie z okresem PRL-u. To właśnie w tamtym okresie stało się ono w naszym kraju popularne. Najpopularniejszym prezentem jakim obdarowywano kobiety, były goździki oraz perfumy „Być Może". Jeśli w zakładzie pracy obchodzono go hucznie, koniecznie trzeba było to uwiecznić na zdjęciu

8 marca dla niektórych środowisk kobiecych to zdecydowanie powrót do korzeni. Polki wychodzą na ulice, by walczyć o swoje prawa. Jest to okazja do strajków i protestów. Część kobiet jednak nie zgadza się na upolitycznianie ich święta.

Czym byłby świat bez kobiet – matek, babć, żon, córek? Każdy z nas wiele im zawdzięcza. Dlatego nie tylko wtedy, ale każdego dnia pamiętajmy o tym, żeby okazać im swoją wdzięczność. Nie chodzi wyłącznie o

obdarowywanie kwiatami, czy obdarowywanie prezentami. Chodzi o zwykły gest pomocy, czy słowa „kocham cię”, „dziękuję”.

SO.

Zdj. Weronika Kurlanda

Dzień Mężczyzny to stosunkowo młode święto, gdyż tradycja jego obchodzenia została zapoczątkowana dopiero 19 listopada 1999 roku, czyli istnieje dopiero od 21 lat.

Wszystko zaczęło się w Trynidadzie i Tobagu przy wsparciu m.in. Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dyrektor programu "Kobiety i Kultura Pokoju" Ingeborg Breines, przemawiając w imieniu UNESCO stwierdziła, że to świetny pomysł, który będzie symbolem równowagi płci. Zaproszenie do obchodów nowego święta przyjęły następujące państwa:

Australia, Chińska Republika Ludowa, Ghana, Holandia, Indie, Irlandia, Jamajka, Kanada, Malta, Mołdawia, Republika Południowej Afryki, Singapur, Stany Zjednoczone, Tobago, Trynidad, Węgry, Wielka Brytania, Włochy.

Wiktoria Kulesza IIb

Dzień Mężczyzny - współczesność

O Dniu Kobiet zawsze mówi się głośno, życzenia w środkach komunikacji miejskiej, stoiska z kwiatami przy drogach, akcje promocyjne w sklepach. O Dniu Mężczyzny się zapomina, mimo iż jest tylko dwa dni później…

Zostawmy za sobą stereotypy, dyskusje komu w życiu jest trudniej, kto ma bardziej pod górkę. Odsuńmy te myśli. Skupmy się na tych mężczyznach, którzy tworzą nasze życie. Tata, ojczym, dziadek, brat, chłopak, przyjaciel, znajomy. Bohaterzy naszej codzienności. Podziękujmy im za obecność, wsparcie, ciepły uścisk.

Pokażmy, że **10 marca** może jednym z wyjątkowych dni w roku.

Miłość, szacunek, wdzięczność, uczucia tworzące relację, których nie powinniśmy się wstydzić, zapominać na co dzień.

Walentynki, Dzień Kobiet czy Dzień Mężczyzn to idealna okazja, aby w te „miłosne” dni wykazać się czymś wyjątkowym w stronę naszych bliskich ze sprzyjającą atmosferą otoczenia. Pomyślmy komu jesteśmy wdzięczni i po prostu podziękujmy za obecność. Czyż życie nie jest zbyt kruche by stać samotnie w miejscu? By nie pozwolić sobie na szczęście i odrobinę przyjemności?

Zuzanna Wicka Ibg

Wiosna, ach to Ty!?

Ciepłe dni potęgują tęsknotę za tą porą roku. Jednak zachowując zdrowy rozsądek i stosując się do decyzji podjętych w walce z pandemią zostańmy w domu. Jest to czas, aby odświeżyć nasze wspomnienia zamknięte w fotografiach.

W czym tkwi magia wiosny?

Wiosną świat przyrody budzi się do życia. Topnieją śniegi, a rośliny powoli zakwitają. Na zieleniejących drzewach pojawiają się ptaki, które wróciły po zimowaniu

w ciepłych krajach. Astronomiczna wiosna zaczyna się w równonoc wiosenną i trwa aż do letniego przesilenia. Kalendarzowa wiosna w Polsce trwa między **21 marca a 22 czerwca**. Średnie temperatury powietrza wahają się między 5 a 15 stopni Celsjusza. Wyciągamy swoje rowery, deskorolki, buty do biegania. Wiosna niesie za sobą właśnie to, co wpływa na nasz "dobrostan", czyli wszystko co daje nam przyjemność. To taki czas, kiedy wreszcie mamy to, czego nam najbardziej brakuje, czyli światła słonecznego i kontaktu z przyrodą

Oznaki wiosny

Pierwsze prawdziwe oznaki wiosny można zaobserwować już w lutym. Za wczesny zwiastun wiosny można uznać kwitnącą leszczynę. Można jej wypatrywać w lesie, w okolicach dróg i strumieni. Zdarza się, że leszczyna zaczyna kwitnąć już w połowie stycznia. Gdy już udamy się na spacer w poszukiwaniu oznak wiosny, rozglądajmy się też za bocianami, które w tym czasie zaczynają powoli wracać z go-

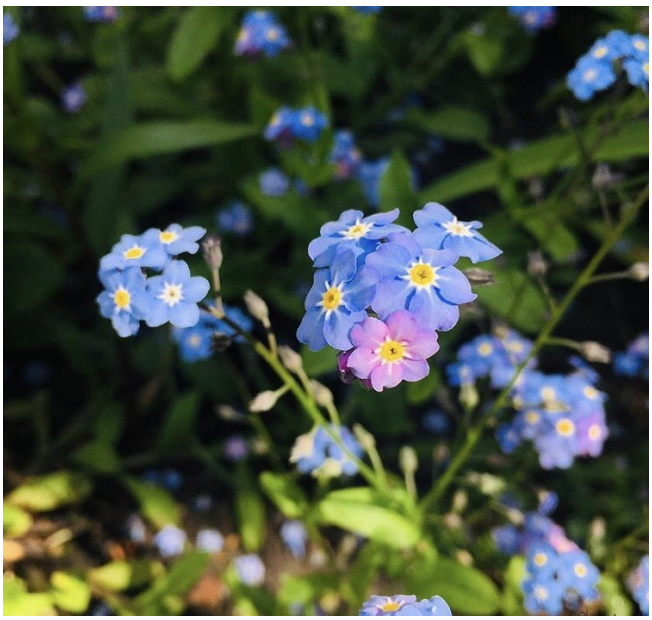

rącej Afryki. Dowodem na nadchodzącą wiosnę są przebiśniegi. Rośliny te podobnie jak my oczekując na wiosnę, wykazują się niebywałą wręcz energią, która pozwala im przebić się przez zalegający śnieg. W podobnym okresie na świat przebijają się także krokusy. Na przełomie lutego i marca pojawiają się już pierwsi heroldowie nadchodzących przemian. Jednym z nich jest motyl który daje się zauważyć na obrzeżach lasów i w przydomowych ogrodach. Bardzo wcześnie, bowiem nawet pod koniec lutego, powracają z południa skowronki, rozweselające słoneczne dni swoim radosnym śpiewem.

Wiosna inspiruje

Właśnie ta pora roku stała się na przestrzeni wieków popularnym motywem literackim. Była ona także źródłem inspiracji dla przeboju Marka Grechuty, który od kilkudziesięciu lat nucą tysiące Polaków. Wiosenne fotografie mogą być także wykonywane bez wychodzenia z murów naszych domów. Piękne zachody i wschody słońca, pierwsze pąki na drzewach, zieleniejąca trawa, ptaki powracające z dalekich krajów. Wszystko to zdołamy zobaczyć również w naszych domowych obiektywach —oknach.

Zespół Redakcyjny

Fotografie autorstwa Weroniki Kurlandy

2020 pod znakiem Jana Pawła II

„Jeszcze będzie pięknie, mimo wszystko. Tylko załóż wygodne buty, bo masz do przejścia całe życie" – te optymistyczne słowa Jana Pawła II są dla nas zaproszeniem, a jednocześnie drogowskazem w drodze naszego życia szczególnie w tak trudnych czasach. Rok Świętego Jana Pawła II stanowi szczególną okazję, aby przypomnieć papieża Polaka i zainspirować się jego myślą, ***np. poprzez pielgrzymowanie i modlitwę; poprzez akcje społeczne i charytatywne, które budują „cywilizację miłości",*** *refleksję intelektualną czerpiącą z jego słów. Dla społeczności naszej szkoły, której Patronem jest Jan Paweł II, rok 2020 ma znaczenie szczególne.*

Rocznice

**2 kwietnia obchodziliśmy 15. rocznicę śmierci papieża Polaka.*
**W maju przypadają 100. urodziny Karola Wojtyły, bowiem urodził się 18 maja 1920r w Wadowicach.*
**1 maja będzie przypadać 9. rocznica beatyfikacji, a 27 kwietnia 6. rocznica kanonizacji papieża.*

Pontyfikat

**Pontyfikat Karola Wojtyły rozpoczął się 16 października 1978r. Głównym wykładnikiem pontyfikatu były pielgrzymki. Pierwszą z nich odbył do Meksyku i do kilku innych państw w Ameryce Łacińskiej. Razem wszystkich podróży zagranicznych odbył 104.*
**W czerwcu tego samego roku przybył do Polski, mówiąc słynne słowa: „Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi". Ojczyznę odwiedził osiem razy.*
**Pod koniec pontyfikatu musiał ograniczyć swoją aktywność ze względu na postępującą*

chorobę Parkinsona. Dodatkowo zdrowie papieża nadszarpnęły przebyte w latach 90. operacje. Został zmuszony do zmniejszenia ilości pielgrzymek. Mimo swojego stanu nie rozważał abdykacji. Od 2003r nie był w stanie chodzić, publicznie pokazywał się siedząc.

Zamach

**Podczas audiencji generalnej na placu św. Piotra w Rzymie 13 maja 1981r o godz. 17:19, turecki zamachowiec Mehmet Ali Ağca postrzelił Jana Pawła II. Postrzelony papież osunął się w ramiona Stanisława Dziwisza. Został przewieziony do polikliniki Gemelli w której został poddany sześciogodzinnej operacji. Spędził 22 dni w szpitalu.*
**Zamach miał miejsce w tym samym dniu co pierwsze objawienie Matki Boskiej w Fatimie w 1917r. Rok później pojechał do Fatimy, by podziękować Niepokalanemu Sercu Maryi za uratowanie jego życia. Podczas wizyty został zaatakowany bagnetem przez Juana Marię Fernándeza y Krohna, na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń.*

Śmierć

**31 marca 2005r po godzinie 11, Jan Paweł II udał się do swojej prywatnej kaplicy. Podczas wizyty w niej wystąpiły u Niego silne dreszcze, wzrost temperatury ciała do 39,6*. Był to początek wstrząsu septycznego połączonego z zapaścią sercowo-naczyniową. Przyczyną byłą infekcja dróg moczowych w osłabionym chorobą Parkinsona i niewydolnością oddechową w organizmie.*
**Papież chciał pozostać w domu. Podczas mszy przy jego łóżku, kardynał Marian Jaworski udzielił Mu sakramentu namaszczenia chorych.*
**2 kwietnia, w dzień śmierci, o godz. 7:30 zaczął tracić przytomność. Późnym porankiem zdążył przyjąć watykańskiego sekretarza stanu kardynała Angela Sodfano. Koło godz. 15:30 papież powiedział bardzo słabym głosem: „Pozwólcie mi iść do domu Ojca". Koło godz. 19 zapadł w śpiączkę, monitor wykazał postępujący zanik funkcji życiowych.*

** O godzinie 21:37 osobisty lekarz papieża Renato Buzzonetti stwierdził śmierć papieża. Elektrokardiograf został wyłączony po 20 minutach.*
** Informację o Jego śmierci przekazał abp Leonardo Sandri, słowami: „Najdrożsi bracia i siostry, o godz. 21:37 nasz ukochany Ojciec Święty powrócił do Domu Ojca. Módlmy się za Niego".*
**Jan Paweł II zmarł po zakończeniu Apelu Jasnogórskiego, w pierwszą sobotę miesiąca i wigilię Święta Miłosierdzia Bożego, w 9666. dniu swojego pontyfikatu.*

Kanonizacja

13 maja 2005 r. ogłoszono decyzję nowego papieża, Benedykta XVI, by w przypadku Jana Pawła II odstąpić od wymaganego przez przepisy kościelne okresu 5 lat od śmierci i rozpocząć proces beatyfikacyjny papieża Polaka. Zarówno tempo w jakim wszczęto proces beatyfikacyjny jak i czas jego trwania – niespełna dwa lata od jego otwarcia – są absolutnym ewenementem w naszych czasach. 1 maja 2011 r. Jan Paweł II został beatyfikowany a 27 kwietnia 2014 r. - ogłoszony świętym.

W poznawaniu papieża Polaka bardzo przydatne mogą się okazać współczesne technologie. W rocznicę urodzin wystartuje ***portal internetowy jp2online.pl,*** *który umożliwi bardziej „osobisty kontakt" z Janem Pawłem II również tym, którzy go osobiście nie pamiętają. Będzie można posłuchać jego słów, obejrzeć filmy i wspomnienia świadków jego życia, zobaczyć ciekawe fotografie, przeczytać jego teksty. A moduł edukacyjny pomoże poszerzyć wiedzę o papieżu z Polski.*

Tomasz Nieborek kl. Icg

ŻYWA LEKCJA HISTORII

Spotkanie z Alicją Schnepf

uhonorowaną tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”

W dniu 03.02.2020 r. kl. I cg LO naszej szkoły miała zaszczyt i szczęcie spotkać się w Muzeum Żydów Polskich POLIN w Warszawie z Panią Alicją Schnepf z domu Szczepaniak uhonorowaną w 1991 r. tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

Polacy stanowią największą liczbę wśród odznaczonych najwyższym izraelskim odznaczeniem cywilnym nadawanym nie-Żydom, medalem **Sprawiedliwy wśród Narodów Świata**, przyznawanym przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Jad Waszem.

Do 2019 r. liczba uhonorowanych tytułem osób z Polski wynosiła 6992, najwięcej ze wszystkich państw, choć część historyków uważa, że liczba Polaków pomagających Żydom jest znacznie większa.

Alicja Schnepf z domu Szczepaniak, urodziła się 30 sierpnia 1930 roku w Warszawie.

Do 1935 roku mieszkała z rodzicami, Natalią i Antonim Szczepaniakami, i z młodszą siostrą Basią przy ulicy Pawiej w Warszawie. Kamienica w której mieszkała z rodzicami zamieszkana była w większości przez rodziny żydowskie, jedynymi rodzinami chrześci-

jańskimi byli Szczepaniakowie i Kowalscy. Oczami dziecka, obserwowała obchodzenie świąt i tradycji żydowskich przez sąsiadów.

Następnie rodzina zamieszkała na Pradze, a w 1939 na Targówku.

Ojciec należał do PPS, tuż przed wojną pracował w zarządzie miasta. Został ranny i zmarł w czasie bombardowania 26 września 1939 na Krakowskim Przedmieściu.

Alicja Schnepf w czasie wojny chodziła do tajnego gimnazjum pod nazwą Pierwszej Miejskiej Szkoły Zawodowej Żeńskiej przy ul. Miodowej.

Od 1943 roku do wybuchu powstania warszawskiego matka wraz z nią ukrywała w swoim mieszkaniu kilkoro Żydów. W kamienicy wszyscy sąsiedzi znali się na tyle dobrze, że drzwi do mieszkania nigdy nie zamykano na klucz. Gdy Natalia zdecydowała się pomagać Żydom, ten zwyczaj trzeba było zmienić. Na jedną zasuwkę musiały być zawsze zamknięte – wspomina Alicja – żeby zyskać czas na schowanie się".

W 1943 roku udzieliły schronienia kilkuletniej Ninie Sandel i jej krewnej,

Annie Albert, które odwiedzały, również ukrywające się córki, Krystyna i Maria.

Przed Powstaniem Warszawskim w mieszkaniu ukrywało się także małżeństwo żydowskiego pochodzenia Wacław i Ewa Nowiccy, ich kuzynka Stasia oraz oficer polskiego wojska Feliks Winiarczyk. Zbudowano kryjówkę w łóżku, gdzie ukrywał się Wacław.

W sierpniu 1943 roku Alicja Schnepf z matką odwiedziła znajomą rodzinę Salonek na pobliskim Targówku. Okazało się, że w mieszkaniu ukrywała się żydowska dziewczynka (Nina Sandel) i jej ciotka (Anna Albert). Jakiś czas później, w związku z niebezpieczeństwem rewizji mieszkania zajmowanego przez rodzinę Salonek, Żydówki trafiły do domu Szczepaniaków.

Ze względu na dramatyczne warunki bytowe i brak pożywienia, konfiskatę produktów żywnościowych przez Niemców, matka zmuszona była odbywać ryzykowne podróże „za Bug", gdzie przedmioty codziennego użytku wymieniała na artykuły żywnościowe. Podczas nieobecności matki, Alicja opiekowała się młodszą siostrą Basią.

W 1943 roku matka Natalia Szczepaniak znalazła zatrudnienie w kuchni w Izbie Rzemieślniczej na ulicy Targowej. Dzięki pracy w kuchni, matka przynosiła trochę zupy do domu, a z obierków i mąki razowej robiła placki. To pozwoliło pięciu osobom przetrwać.

Pani Alicja opowiadała: *„... początkowo, żeby jakoś ratować sytuację, to mama moja wzięła się na sposób [...], myła kartofle przed obraniem i bardzo grubo obierała. I te obierki później zabierała ze sobą, w domu się myło raz i drugi, później się mieliło na maszynce do mięsa. No niestety była mąka razowa, to strasznie kłująca, bo to była ostra, nieoczyszczona mąka [...] i trochę soli. I to wszystko, bo [...] nawet nie było ole-*

ju, żeby na czymś usmażyć [...]. [...] takie placki pagaje. Straszne, straszne, no ale trzeba było czymś wypełnić żołądek [...]. [...] potem moja mama [...] wzięła z domu taką puszkę blaszaną z rączką [...]. [...] zabierała ją i przynosiła zupę [...]. [...] Tak [...] z wierzchu zbierała, żeby było trochę tłuszczu, później, żeby było gęsto i jeszcze do tego dokładała obierane kartofle surowe, ale już umyte i to wkładała i taką puszkę to często [...]. [...] albo siostra jak wracała ze szkoły, to mała dziewczynka, to strasznie, bo to gorący ten kubełek, po nogach ją parzył. Nieraz się wylewało to po pończochach [...]. Albo ja to z kolei też to robiłam [...]. I w domu była znów ceremonia cała, bo trzeba czekać było aż to się ustoi i najpierw zebrać ten tłuszcz do osobnego naczynia, żeby był do czegoś usmażenia [...]. Potem się wyjmowało kartofle te surowe. To się myło i już były do ugotowania. Można było kluski z tego zrobić, jakieś kopytka, które uwielbiałam [...], a na święta nawet mama [...] potrafiła z kartofli robić torcik".

Podejrzliwość sąsiadów zmuszała do ukrywania Niny i Anny w szafie. Donosy nieżyczliwych i wścibskich sąsiadów przyczyniały się do rewizji w mieszkaniu Pani Alicji Schnepf Szczepaniak. Dlatego przeniesiono ukrywane Annę i Ninę do mieszkania dziadków.

Podczas Powstania Warszawskiego Pani Alicja została postrzelona i zraniona na Pradze.

Wreszcie nadeszła Armia Czerwona. Pani Alicja wspominała, jak pobiegła na ulicę, kiedy usłyszała, że idą Rosjanie. Ludzie ściskali radzieckich żołnierzy, oni w kufajkach. Przynosili im wódkę. „Zaczęłam strasznie płakał. Strasznie. To była radość i szczęście, że wreszcie przyszli. Nie mogłam się pohamować. Przecież my każdego dnia byliśmy na krawędzi życia i śmierci".

W 1947 roku Alicja Schnepf wyszła za mąż za wysokiego oficera ludowego Wojska Polskiego. Przeprowadziła się do Wrocławia. W 1951 roku wraz z mężem Maksymilianem, powróciła do Warszawy. Pracowała w Departamencie V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Za pomoc Żydom w czasie wojny **matka** Alicji Schnepf w 1981 roku odznaczona została medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W 1991 roku odznaczenie to przyznano również **Alicji Schnepf**.

Obecnie Alicja Schnepf pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Sporządził

Adrian Józefowicz kl. Icg LO

Instytut Pamięci Narodowej oddaje hołd Polakom ratującym Żydów pod okupacją niemiecką

24 marca 2020 prezes IPN oraz członkowie Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata złożyli w Warszawie hołd Polakom ratującym Żydów podczas II wojny światowej w dniu ich święta.

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką prezes Instytutu Pamięci Narodowej wraz z przedstawicielami Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata złożył kwiaty przed pomnikiem „Żegoty" w Warszawie (przy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN) upamiętniającym działalność i walkę Rady Pomocy Żydom w czasie II wojny światowej.

Instytut Pamięci Narodowej współorganizował 24 marca ceremonie składania kwiatów w miejscach upamiętniających bohaterską postawę Polaków wobec swoich współobywateli. Złożono kwiaty i zapalono znicze przed pomnikiem „Ławeczka Karskiego" , pomnikiem Bohaterów Getta, przy tabliczce z nazwą alei Ireny Sendlerowej, pod tablicą poświęconą Matce Matyldzie Getter i Siostrom Franciszkankom Rodziny Maryi oraz wszystkim ludziom dobrej woli, którzy ryzykując własne życie, ratowali żydowskie dzieci skazane na zagładę przez niemieckich okupantów.

7 1marca 2016 roku powstało **Muzeum Polaków Ratujących Żydów Podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów z Markowej**. Rodzina Ulmów jest symbolem, a zarazem patronem Muzeum. W 1944 r. zostali oni rozstrzelani przez Niemców wraz z ośmiorgiem ukrywanych przez nich Żydów – Goldmanów, Didnerów i Gruenfeldów. Małżeństwo Józefa i Wiktorii Ulmów miało siedmioro dzieci, z których jedno zaczęło się rodzić w chwili egzekucji. Cała rodzina jest objęta procesem beatyfikacyjnym.

Znamy wiele innych rodzin, które ratowały Żydów i które za tę pomoc zostały zamordowane. W wielu przypadkach mówią o tym świadectwa wielu Żydów, Polaków, dokumenty i artefakty, które zachowały się do dzisiaj. Udzielanie pomocy Żydom w czasie II wojny światowej było równie niebezpieczne, a może nawet bardziej, niż udział w konspiracji. Obchodzony w całej Polsce Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką jest wyrazem hołdu dla tych, którzy w trudnym okresie okupacji niemieckiej, mimo grożącej kary śmierci, zdecydowali się pomóc współobywatelom narodowości żydowskiej.

W okupowanym kraju przy Delegacie Rządu RP na Kraj działała od 4 grudnia 1942 r. Rada Pomocy Żydom „Żegota", która udzieliła wsparcia około 12 tys. Żydów. Część z nich przeżyła II wojnę światową. W Polsce istniała także pomoc instytucjonalna np. zakonów, zwłaszcza żeńskich Kościoła katolickiego, czy ze strony różnych środowisk politycznych. W niektórych przypadkach, jak Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, zakony współpracowały w tym dziele z Polskim Państwem Podziemnym.

Dotychczas udało się ustalić około 10 tys. nazwisk osób ratujących. Mówi się także o kilkudziesięciu tysiącach uratowanych Żydów. Natomiast dość dokładnie oszacowano liczbę osób zamordowanych za pomoc Żydom – z tego powodu zginęło około tysiąca osób.

Fot. źródło: https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/93606,IPN-oddaje-hold-Polakom-ratujacym-Zydow-pod-okupacja-niemiecka.html

Żołnierze Wyklęci

Byli żołnierzami podziemia antykomunistycznego i niepodległościowego. Ich celem było stawianie oporu władzy ZSRR, od 1944-1963 nieustannie walczyli o wolną Polskę. Ich życie nie było łatwe przez 19 lat działali w konspiracji i musieli się ukrywać.

Narodowy dzień pamięci Żołnierzy Wyklętych w Polsce jest obchodzony 1 marca od 2001 r. Jest to jedno z ważniejszych świąt państwowych, ponieważ oddajemy hołd osobom poległym w walce za wolną i suwerenną Polskę.

W każdym mieście zawsze ten dzień jest wyjątkowy, możemy przypomnieć jak wyglądała walka o wolną Polskę pod koniec II Wojny Światowej i przez dalsze lata boju. Tego dnia najważniejsze osoby w mieście/kraju składają hołd poległym żołnierzom przy ich pomnikach .

Warto obejrzeć:

- Film „Wyklęty” - inspirowany prawdziwymi wydarzeniami i rzeczywistymi postaciami**.** Opisuje zmagania z władzą ludową. Nawiązuje do historii ostatniego żołnierza wyklętego, ‘niezłomnego’ – Józefa Franczaka, ps. „Lalek”.

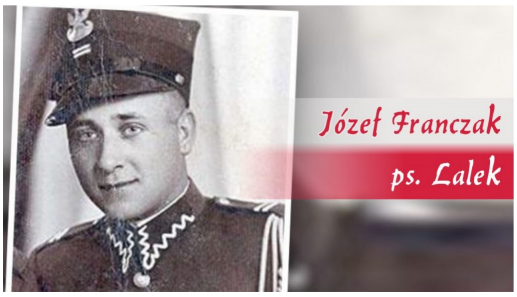

- Osoby interesujące się teatrem, a w szczególności Teatrem Telewizji zaciekawi spektakl Sceny Faktu - „Inka 1946” - w reżyserii Natalii Korynckiej-Gruz. Jest to sztuka o niezwykłej postaci, zapomnianej i niedocenionej – Danucie Siedzikównie ps. Inka. Sanitariuszka i łączniczka V Brygady Wileńskiej AK, zostaje aresztowana. Poddana brutalnemu śledztwu w którym nie zdradza zostaje „osądzona” w trybie doraźnym i 28 sierpnia 1946 roku rozstrzelana. Jednym z zarzutów, jakie jej postawiono, było mordowanie rannych jeńców z UB (ludzi, którym w rzeczywistości ratowała życie).

Dominik Stachowicz kl. 1cg

„Pacjentka”

Najbardziej oczekiwany thriller psychologiczny 2019 roku!

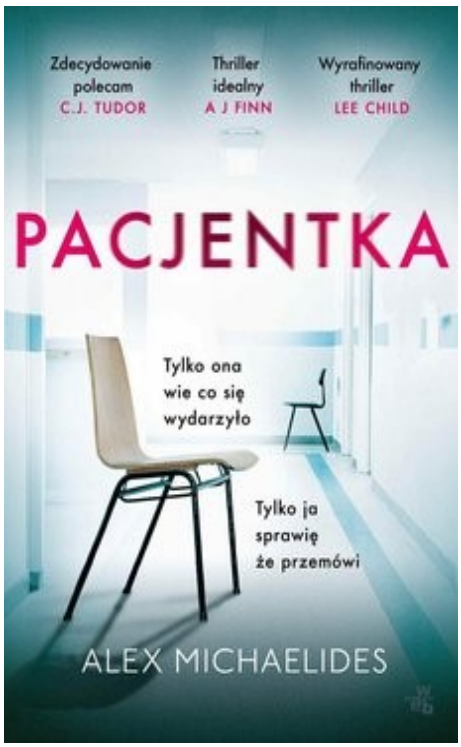

Fot. źródło: www.empik.com

Główna bohaterka, Alicia Berenson, jest znaną i cenioną malarką oraz fotografką mody. Jej prace dobrze się sprzedają, a ona spełnia się zawodowo. Wydawać by się mogło, że ma życie idealne. Jednego wieczoru zmienia się wszystko. Kobieta oddaje pięć strzałów w głowę swojego męża, Gabriela. Od tego momentu przestaje mówić. Nikt poza nią nie wie, co wydarzyło się tamtej feralnej nocy. Alicia trafia do zamkniętego ośrodka psychiatrycznego o zaostrzonym rygorze. Malarka nie próbuje się z niczego tłumaczyć, po prostu milczy. Nie sposób jest nawiązać z nią kontakt.

Po sześciu latach w tym ośrodku rozpoczyna pracę psychoterapeuta Theo Faber, zafascynowany postacią Alicii i jej historią. Theo robi wszystko, co w jego mocy, aby dotrzeć do pacjentki i sprawić, żeby się przed nim otworzyła, a także aby rozwikłać zagadkę śmierci Gabriela. Poznając pacjentkę, psychoterapeuta nieoczekiwanie odnajduje coraz więcej podobieństw w ich losach, począwszy od traumatycznego dzieciństwa. Dokąd zaprowadzą go te rozmowy i co się stanie, jeśli Alicia wreszcie zacznie mówić?

Thriller psychologiczny to ciężka tematyka. Książki tego typu mocno wpływają na czytelnika, jego myślenie. Jednak często owe powieści sprawiają trudność w czytaniu przez styl pisania autora, czy tematykę. „Pacjentka” z początku wydaje się lekka w swej tragicznej historii, jednak nic przy tym nie traci. Delikatnie pióro twórcy, Alexa Michaelidesa pozwala spokojniej zagłębić się w umysł Alicii, jak i samego narratora, Theo. Autor, jako psychoterapeuta posiada pokaźną wiedzę o ludzkim umyśle i psychice, co definitywnie wykorzystuje w swej powieści. Stopniowe napięcie pozwala czytelnikowi odkryć sekrety z życia tej dwójki głównych bohaterów. Gdzie historię poznajemy z perspektywy Theo, równolegle czytając pamiętnik Alicii.

„Pacjentka” jest nietuzinkowym psychologicznym thriller, który czytałam z zapartym tchem. To książka, od której ciężko się oderwać, a jej zakończenie wbija czytelnika w fotel. Z pewnością warta poświęcania jej czasu.

Zuzanna Wicka kl. Ibg

Kosmiczne legendy!

O co chodzi tak dokładnie? Jest jakiś smok z księżyca czy syrenka marsjańska? O nie, nie. To legendy jednego z największych dzieł popkultury! Star Wars Legends.

Legendy w Star Wars? W sensie coś w stylu, że Luke Skywalker opowiada swojej siostrze Lei jakieś bajki z Tatooin? Oczywiście, że nie. Legendy w kanonie Star Wars to historie, które nie wydarzyły się w filmach. Tak można w skrócie je opisać. Te historie istnieją na kartkach książek, czy komiksów, lub z fabuły gier ze świata Star Wars.

W znajomości kanonu legend puszczam oczko do fanów Star Wars, którzy też je znają ;) Jako dziewczyna czuje się dumna, że wiem więcej z tego niż niejeden chłopak haha.

Do legend należą np. postacie takie jak Galen Marek, Mara Jade, Cade Skywalker, czy naprawdę wielu Darthów jak Bane, Malak, Plagues czy Nihilus. Jest też naprawdę wiele ciekawych historii.

Wszystkie te wymienione postacie mają w sobie wiele potencjału i mogłyby pojawić się w filmach. Tylko problem jest taki… że chyba setki lat zajęłoby nagranie filmu o każdej z opowieści. Chodzi o to, że legendy tworzyło wielu pisarzy na przestrzeni dziesiątek lat.

W tej recenzji opisze dzieło jednego z tych wielu pisarzy, którym jest Timothy Zahn. Teraz fani Admirała Thrawna szaleją. To właśnie Timothy stworzył postać pierwszego nie- człowieka we flocie Imperium.

Admirał Thrawn pochodzi z planety Csilla. Wystąpił on po raz pierwszy w „Thrylogi Thrawna” czyli w dziełach „Dziedzic imperium”, „Ciemna strona Mocy” oraz „Ostatni rozkaz”. Jako perfekcyjny strateg Thrawn uważał że aby pokonać przeciwnika należy poznać jego historie, filozofie oraz kulturę. Dzięki swojej ogromnej wiedzy wygraną ma w kieszeni za każdym razem. Jego nieprzeciętną inteligencje docenił sam Palpatin, dzięki któremu zawdzięcza posadę Wielkiego Admirała.

W tych samych książkach pojawia się Mara Jade, która w przyszłości okaże się niezwykle ważną postacią dla Luka Skywalkera. Nie będzie jednak jedyną odważną i wojowniczą kobietą. Dorównywać będzie jej także Leia Skywalker, która mimo bycia przy nadziei daje sobie rade świetnie. Na szczęście nie jest w tym sama. Jest z nią jej wierny mąż Han Solo (osoby które pierwszy raz słyszą o takim obrocie spraw pewnie są w szoku). Spotkamy jeszcze parę osób znanych nam z filmów.

Pamiętajmy jednak, że wszystko co dzieje się w tych książkach to Legendy. Czyli żadna z tych rzeczy nigdy nie pokazała się w filmach! Jednak mogą się stać kanoniczne. Nic nie jest niemożliwe dzięki Mocy.

Książki Timothyego są pełne Mocy, Jedi, zapierających wdech walk w kosmosie i słodkich Isalamirów. Czy damy rade Mrocznemu Jedi? Czy Wielki Admirał Thrawn popełni kiedyś błąd? A co z bliźniakami Lei?

Pełna akcji książka porywa nas w świat gwiezdnych wojen tak szybko jak hipernapęd, a poznanie losów obu ze stron konfliktu powinno jeszcze mocniej nas zaciekawić.

Niech moc będzie z wami!

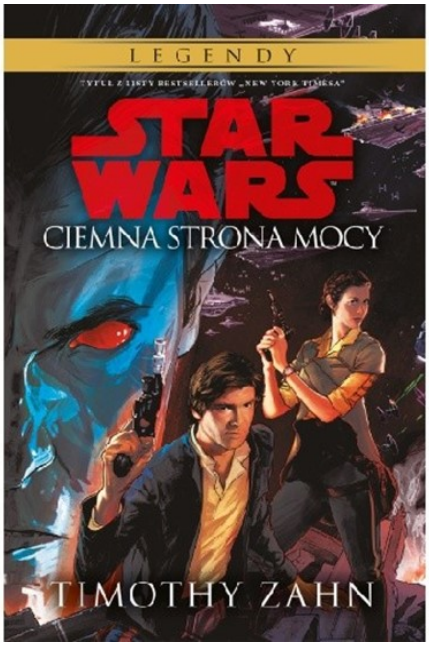

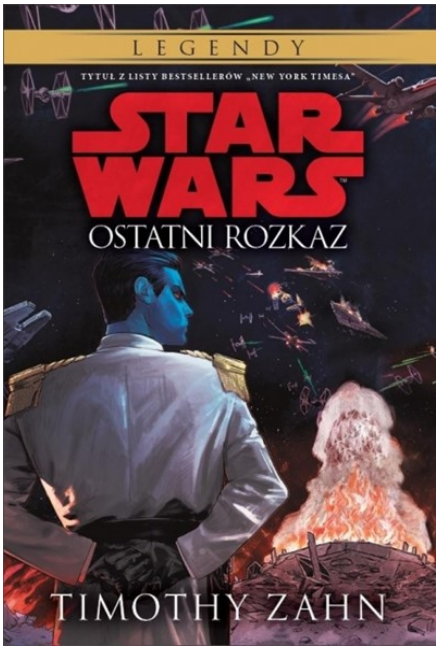

Wiktoria Kulesza kl. 2b

Wyalienowany

Brzmi poważnie. Będziemy mówić o wykluczeniu kogoś z grupy? Jakiś problemach...? Nie. Czas na serial.

Spytacie się: “ale autorko, kim jest alienista?” A przynajmniej mam taką nadzieje bo to dzisiaj będziemy o nim mówić. ***Alienista*** to tytuł serialu, ale nie tylko. W XIX wieku wierzono że osoby chore psychicznie zostały wyalienowane ze swojej prawdziwej natury. Dlatego ludzi zajmujących się takimi osobami nazywano alienistami. A przynajmniej tak twierdzą napisy początkowe tego serialu.

Parę informacji. Netflixowy serial o którym mowa ma 10 odcinków, które trwają około godziny (mi to nie przeszkadzało abym obejrzała go w jeden dzień...). Reżyserem jest Jakob Verbruggen. Wpisując “Alienista” w Netflixa pokażą nam się jeszcze takie dzieła jak Sherlock, Dark, Mindhunter, czy Drakula (te seriale także polecam, ale o nich kiedyś). Jest to serial detektywistyczny, mroczny i jeśli komuś niedobrze się robi na widok krwi, lepiej żeby nie oglądał.

Alienista opowiada o XIX wiecznej Ameryce. Na ekranie zobaczymy gentelmanów, ubranych w przepiękne garnitury,

kobiety z klasą w cudownych sukienkach... tak naprawdę to nie. To opowieść o brudnych, biednych dzielnicach Nowego Jorku.

Bezdomni mieszają się w dzielnicach z przestępcami, sierotami, kryminalistami, prostytutkami, gangami, bandytami, całą niszą (w złym znaczeniu tego słowa) społeczeństwa i oczywiście naszym mordercą, którego trzeba znaleźć. Jego ofiarą pada... jedna z grup wcześniej wymienionych.

Nasz tytułowy alienista, dr. Laszlo Kreizler jest idealnym detektywem książkowym. Mam na myśli, że zbiera ślady, czasem przepytuje ludzi, szuka wskazówek. Mimo że nie jest detektywem z zawodu, to idzie mu lepiej niż policji, którą też spotkamy w serialu.

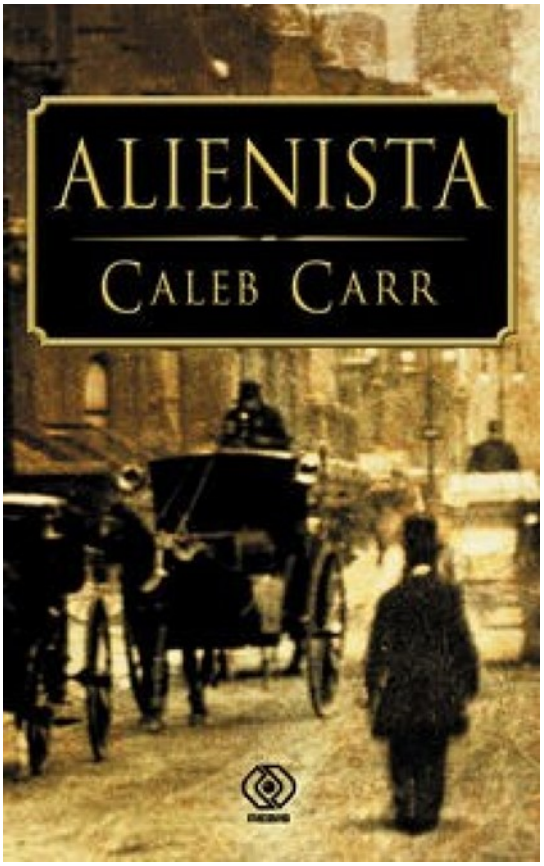

Kogo jeszcze zobaczymy? Pierwszą kobietę pracującą w policji (sekretarkę ale jednak), z którą szybko się zaprzyjaźnia. Pomaga mu również jego wieloletni przyjaciel. Cała trójka bada sprawę ciągnącą się przez 10 odcinków i wiele zbrodni.

Ten serial o cudownym klimacie to jedna z lepszych alternatyw jeśli chcecie obejrzeć "coś nowego" albo jesteście fanami takich klimatów.

Serial jest na podstawie książki ;)

Wiktoria Kulesza kl. 2b

Podróże małe i duże

Kraków

W tym trudnym dla nas czasie, gdy nie możemy wychodzić z domów, a tym bardziej podróżować, może warto obejrzeć swoje zdjęcia z ostatniej podróży?

Oto moje fotografie z pięknego Krakowa,

który odwiedziłem w czasie ferii zimowych.

ARON WEINBERG
STANISŁAW NOWAK
SKLEP SPOZYWCZY
BENJAMIN
HOLCER
STOLARZ

Tomasz Nieborek kl. 1cg

„WIOSNA”

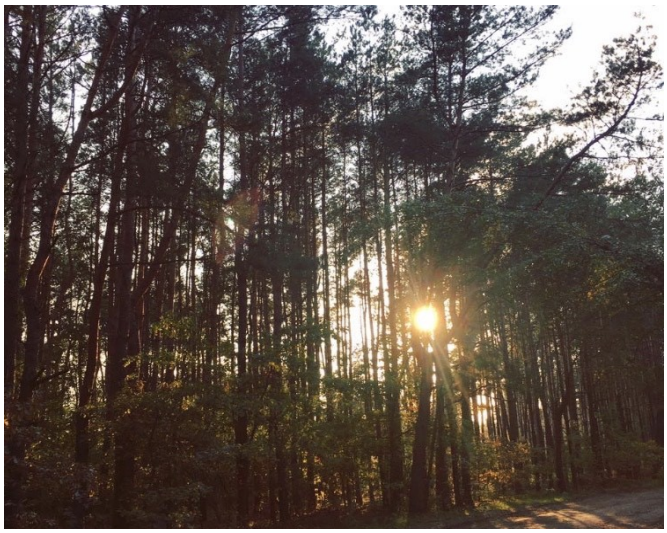

Spoglądając na świat
Mrozem stłamszony
Zimnym wiatrem poruszony

Śniegiem uśpiona
Wychodzi z ukrycia
I wyrasta zdrowa

Spogląda nieśmiało
Na braci stęskniona
Krokusy, przebiśniegi, tulipany

Zaszyte w głębi ciemności
Oszronione płachtą nicości
Pominięte w te zimne wieczory

Z wolna barwy do życia wracają
Swym nasyceniem świat otaczają
Rosą płatki skraplają
Mnie z uśmiechem witają

Zuzanna Wicka kl. 1bg

Fotografie wykonała Weronika Kurlanda z kl. 1bg

Przewodnik KULINARNY

Eluwina! Jak tam w domach? Żyjecie jakoś? Pozwólcie, że zabierzemy was do azjatyckiego raju.

Miejsca, w którym widelec zamienia się w jedną pałeczkę, a nóż w drugą. Zapraszamy do Menya Musashi.

Witamy w japońskiej restauracji, gdzie poza klasycznym sushi możemy skosztować typowo orientalnego ramenu. Jest to japońska wersja naszego rosołu. Ceny nie przekroczą tam 30zł za pełną miskę zupy. Największym minusem owej restauracji jest jej lokalizacja. Znajduje się ona w galerii Młocińskiej na drugim końcu Warszawy.

Jednak daleką podróż wynagrodzi wam pyszne jedzenie.

Zdj. Kacper Osiecki kl. 2a

Patryk Dzięcioł kl. 2a

Tymczasem zachęcamy do rozwijania Waszych umiejętności w domowym zaciszu kuchennym. Być może uda Wam się samodzielnie odtworzyć dania japońskiej kuchni.